

Chodakowska, Janina

"Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego, 1913-1939", pod red. Andrzeja Garlickiego, Warszawa 1982 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 27, 243-250

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



staranne i systematyczne rejestrowanie stanu badań, bazy źródłowej i bibliografii dotyczącej każdego z omawianych okresów. Często jest to zwracanie uwagi na materiały dotąd nie wykorzystane, na możliwości zastąpienia zniszczonych zasobów archiwalnych innymi źródłami, wreszcie — podstawowa informacja o źródłach do okresów najmniej znanych i zbędnych. Jest to ogromne przybliżenie możliwości badań dla wszystkich, którzy interesują się zagadnieniami uniwersyteckimi. Bardzo cenne jest także systematyczne — w miarę możliwości materiałowych — badanie i przeprowadzanie analiz liczebności studentów, pochodzenia społecznego studentów i profesorów, poziomu przygotowania naukowego kadry, efektywności studiów, zdobywania kwalifikacji naukowych i stopni

naukowych, zainteresowania poszczególnymi kierunkami studiów etc. We wszystkich rozdziałach wyraźne jest dążenie do osadzenia życia studentów i działalności uniwersytetu w materialnych i ekonomicznych realiach społeczeństwa polskiego w XIX w. Te dane i odniesienia stwarzają podstawy do przeprowadzania bardziej generalnych studiów nad funkcjami społecznymi uniwersytetu i do badania przemian w samym społeczeństwie. Dają też materiał do przeprowadzania analiz porównawczych z rozwojem uczelni uniwersyteckich innych miast i krajów, na których tle dzieje uniwersytetu w Warszawie rysują się bardzo indywidualnie, ale przecież jako wyraz prądów i tendencji powszechnych.

Kalina Bartnicka

DZIEJE UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO, 1915—1939, pod redakcją Andrzeja Garlickiego, Warszawa 1982, ss. 359.

Monografia pt. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915—1939*, pod redakcją Andrzeja Garlickiego, jest pierwszą próbą syntetycznego ujęcia rozwoju warszawskiej Alma Mater w dwudziestolecie Polski międzywojennej. Cieszy fakt, iż po wielu latach zostały wreszcie opublikowane badania dotyczące tej zasłużonej dla kraju placówki naukowej i dydaktycznej. Wydawnictwo zostało opracowane przez grono pracowników naukowych Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego w składzie: Andrzej Chojnowski, Andrzej Garlicki, Daria Nałęcz, Tomasz Nałęcz i Wiesław Władka. Sądząc z tytułu książki można się było spodziewać wszechstronnego przedstawienia procesu rozwoju uczelni. Autorzy skoncentrowali się jednak przede wszystkim na ukazaniu podstaw organizacyjno-prawnych Uniwersytetu, struktury ustrojowej, warunków pracy naukowo-dydaktycznej, organizacji nauczania i toku studiów oraz problemów życia społeczno-politycznego studentów. W rzeczywistości więc na plan pierwszy wysunięte zostały zagadnienia organizacyjne i warunki materialnej egzystencji

uczelni. Życie wewnętrzne Uniwersytetu zarysowane zostało słabiej, chociaż częściowo przybliżyła je omówiona przez autorów działalność studenckich organizacji społeczno-politycznych oraz kół naukowych. Odbija się w nich funkcja wychowawcza Uniwersytetu, wyrażająca się w urabianiu postaw obywatelskich, społecznych i kształtowaniu kultury politycznej studentów. Poza sferą zainteresowań autorów pozostał przebieg pracy wewnątrz uczelni, atmosfera nauczania i pracy twórczej.

W opracowaniu monografii autorzy oparli się na pewnych materiałach źródłowych dotyczących Uniwersytetu Warszawskiego zachowanych w AAN, na zbiorach dokumentów związanych z ustawodawstwem szkół akademickich, źródłach informujących pośrednio o organizacji i rozwoju uczelni, sprawozdaniach rektorów z działalności uczelni, sprawozdaniach poszczególnych wydziałów z rocznej pracy. Pierwszorzędne znaczenie dla monografii miała opracowana przez Tadeusza Manteuffla *Kronika Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1915/16—1934/35* (Warszawa 1936 r.), jedyna zresz-

tą pozycją ujmującą szeroko dzieje uczelni w tym okresie. Ponadto wykorzystano badania Hanny Kolendo nad kadrami naukowymi Uniwersytetu Warszawskiego oraz dokonaną przez Małgorzatę Pleskaczyńską analizę struktury społecznej studentów w okresie międzywojennym. W opracowaniu monografii posłużono się także częściowo literaturą pamiętnikarską, pośrednio dotyczącą uczelni, czasopismami naukowymi oraz prasą, w tym również studencką.

Spojrzenie na uczelnię od jej wnętrza, ukazanie specyficznego klimatu pracy uniwersyteckiej jest problemem złożonym. W odniesieniu do Uniwersytetu Warszawskiego zasadniczą trudnością jest niezwykle skromna baza źródłowa, literatura pamiętnikarska oraz niezadowolający stan badań szczegółowych. Wielkim utrudnieniem w ocenie rozwoju Uniwersytetu Warszawskiego w tym okresie jest brak syntezy rozwoju uniwersytetów w Polsce. Pewnym optymizmem jednak napawa stopniowe wzbogacanie literatury pamiętnikarskiej o nowe pozycje nawiązujące do wspomnień z okresu studiów w Uniwersytecie Warszawskim, jak np. nie wykorzystana przez autorów recenzowanej pracy książka A. Nowickiego *Nauczyciele* (Lublin 1981). W książce tej autor ukazuje stosowane przez profesorów UW formy opieki naukowej nad studentami. Pośrednio książka ta nasuwa też refleksje o zakresie oczekiwań studentów wobec uczelni i możliwościach ich spełniania, czyli o funkcjach społecznych Uniwersytetu.

Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego w okresie międzywojennym autorzy podzielili na trzy fazy, którym odpowiadają kolejne rozdziały książki. Część pierwsza obejmuje lata 1915—1920 i ukazuje proces organizowania uczelni na tle skomplikowanej sytuacji politycznej, części druga i trzecia obejmują lata 1920—1933 oraz lata 1933—1939. Przedstawiono w nich rozwój uczelni i jej pracę w odbudowującym się państwie. Zakończenie podsumowuje dorobek Uniwersytetu, daje jego charakterystykę i omawia kierunek działalności naukowo-badawczej.

Na układzie książki zaważyło zastosowanie zasady chronologicznej, której przedziały wyznaczały ustawy o szkołach akademickich z 13 VII 1920 r. i 15 III 1933 r. oraz data wybuchu II wojny światowej, zamykająca pracę Uniwersytetu Warszawskiego w niepodległej Polsce. Zastosowanie tylko układu chronologicznego nadało książce charakter kroniki rejestrującej kolejne etapy rozwoju uczelni. Okazało się to jednak niewystarczające dla uchwycenia postępujących zmian zadań uniwersytetu wobec potrzeb praktyki. I tak np. przedstawione przez autorów reformy programu studiów i zmiany modelu uniwersytetu nie są wystarczająco omówione. Przy charakteryzowaniu np. treści ustawy jędrzejewiczowskiej autorzy wykazywali przede wszystkim zainteresowanie sferą zarządzania. Pominięto zaś artykuły 22. i 23. mówiące o zadaniach zakładów naukowych. Postanowienia w nich zawarte miały ważne znaczenie dla usprawnienia pracy naukowobadawczej w uniwersytetach. Artykuły te przewidywały możliwość tworzenia zakładów naukowych poświęconych wyłącznie badaniom naukowym oraz instytutów, obejmujących swym zasięgiem kilka katedr pokrewnych. W myśl tych postanowień zadaniem zakładu naukowego było nie tylko zapewnienie słuchaczom odpowiedniego przygotowania do pracy naukowej i zawodu praktycznego, ale rozwijanie twórczej działalności naukowej w ścisłym powiązaniu z warunkami i potrzebami regionu. To bardzo ważne sformułowanie wytyczało nowy kierunek pracy uczelni, dostosowany do wymogów najbliższego środowiska.

Zastrzeżenia wywołuje również brak proporcji w ujęciu poszczególnych problemów. W monografii przeważają zagadnienia związane z środowiskiem studentów, brakuje zaś uwypuklenia roli społeczności profesorskiej w organizowaniu i modernizowaniu warsztatów pracy naukowej i dydaktycznej. Szkoda, iż autorzy nie zasygnalizowali na kilku przykładach (np. Wł. Tatarkiewicz, J. Kleiner) podejmowanych prób wzbogacenia tradycyjnej metody wykładów od-

powiednio przystosowanymi i rozbudowanymi zajęciami praktycznymi, jak: konwersatoria, ćwiczenia, seminaria, różnicowane na stopień niższy i wyższy, czy też *privatissima*. Były to próby sporadyczne, które dowodziły jednak dążenia do ulepszania metod kształcenia uniwersyteckiego. Po dzień dzisiejszy wspomina się wykłady profesorów: Władysława Witwickiego jako „czarodzieja konkretyzacji”, Jana Łukasiewicza — niedoścignionego ideału w mówieniu o abstraktach, Władysława Tatarkiewicza — mistrza konstruowania i „wykonywania” wykładu¹.

Pierwsza część książki przedstawia odradzanie się uniwersytetu. Złożoność sytuacji politycznej wpłynęła na nietypowy przebieg działalności uczelni i odbiła się na jej organizacji. Uniwersytet powstał jako nieakademicka placówka prowincjonalna, ściśle podporządkowana niemieckim władzom okupacyjnym, z trzema fakultetami: prawa, filozofii i lekarskim, z polskim językiem wykładowym i urzędowym oraz z zasięgiem oddziaływania ograniczonym do terytorium Królestwa Kongresowego. Taka koncepcja uniwersytetu nie zadowoliła warszawskiego środowiska intelektualnego, które od tego momentu aż do chwili przejęcia Uniwersytetu przez administrację szkolną podejmowało starania o nadanie naukowego charakteru uczelni i czyniło przygotowania do przyszłej rozbudowy struktury ustrojowej.

Uczelnia w tym czasie nie organizowała systematycznych zajęć dydaktycznych, gdyż kadra naukowa i młodzież angażowały się aktywnie w walkę o byt państwowy. Dlatego, jak stwierdzili autorzy, do roku akad. 1920/21 funkcja polityczna Uniwersytetu była nadrzędną nad funkcją kształcącą i naukowobadawczą. Mimo tej trudnej sytuacji zwraca uwagę szybkie tempo wzrostu liczby studentów. W 1918 r. przekroczyła ona stan ilościowy słuchaczy byłych uniwersytetów galicyjskich i wyniosła ponad 4 tys. stu-

dentów. W porównaniu z liczbą studentów UW w 1915 r. oznaczało to ponad trzykrotny wzrost. Dodajmy, iż w tym czasie (w 1918 r.) w Uniwersytecie Jagiellońskim studiowało niewiele ponad 3 tys. młodzieży, a Uniwersytet Lwowski ten stan osiągnął dopiero w roku akad. 1920/21.

Skład społeczny studentów nie został dotąd dostatecznie zbadany. Z przytoczonych danych orientacyjnych dowiadujemy się, iż Uniwersytet skupiał głównie młodzież z klas posiadających, mieszczaństwa i inteligencji. Zwraca uwagę systematyczny wzrost liczby studiujących kobiet, znajdujących w Uniwersytecie Warszawskim przychylną atmosferę. Dynamikę wzrostu liczby studentek obserwowano na wydziałach prawa i lekarskim, natomiast ilościowo najwięcej kobiet studiowało na wydziale filozoficznym, który przygotowywał przede wszystkim do zawodu nauczycielskiego. Wydział ten należał do najbardziej sfeminizowanych nie tylko w Uniwersytecie Warszawskim, lecz i w innych uczelniach. Rozważania o studentach autorzy uzupełnili omówieniem działalności studenckich organizacji samopomocowych: Bratniej Pomocy, kół naukowych oraz organizacji ideowo-wychowawczych i korporacyjnych. Ruch ten był ogromnie prężny.

Interesujący jest proces kompletowania składu kadry naukowej UW. Jej trzon od zarania uczelni tworzyli uczeni warszawscy, w tym również dawni wychowankowie Szkoły Głównej. Wspierali ich lwowscy pracownicy nauki, częściowo profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz szereg osób przybywających z zagranicy. Autorzy nie wykorzystali jednak wszystkich możliwości zawartych w literaturze źródłowej do przedstawienia analizy składu kadry profesorskiej. Dominują cyfry i liczby, brak zaś nazwisk, a to bardzo ożywiłoby obraz uczelni. Należałoby zwrócić uwagę na kilku profesorów, którzy odegrali ważną rolę w organizacji uniwersyteckiego życia naukowego. Byli wśród nich między innymi: fizycy Stefan Pieńkowski, pracujący do 1918 r. w Liège

¹ M. Jaworski: *Tadeusz Kotarbiński*, Warszawa 1971, ś. 54 i 55; A. Nowicki: *Nauczyciele*, Lublin 1981, s. 138.

we Francji, Józef Wierusz-Kowalski, kierujący katedrą fizyki w Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim, fizjolog roślin i mikrobiolog — Kazimierz Bassalik, dyrektor Instytutu i Ogrodu Botanicznego w Bazylei, botanik — Bolesław Hryniewiecki, zatrudniony w Uniwersytecie w Odessie, językoznawca — Jan Baudouin de Courtenay, historyk filozofii prawa — Leon Petrażycki, obaj z Uniwersytetu Petersburskiego². W gronie nowo mianowanych profesorów znalazło się szereg bardzo młodych osób o poważnym dorobku naukowym, między innymi zaledwie 33-letni filozof Tadeusz Kotarbiński, historyk literatury Juliusz Kleiner i niewiele starszy, bo 37-letni filozof i logik Jan Łukasiewicz. Wywołało to dowcipne komentarze, gdy na stanowisko rektora UW powołano dra Józefa Brudzińskiego, znanego specjalistę chorób dziecięcych: „poczyniono tak dlatego — pisał „Kurier Warszawski” — aby w razie zasłabnięcia któregoś z profesorów pomoc fachowa była na miejscu”.

W rozważaniach autorów nad funkcją społeczną Uniwersytetu w tych latach zabrakło omówienia udziału pracowników Uniwersytetu Warszawskiego w pracach przygotowawczych do uruchomienia Uniwersytetu Wileńskiego. Utworzony w tym celu w 1915 r. Komitet Warszawski przy UW, pod przewodnictwem prof. Alfonsa Parczewskiego, rozpatrywał i opiniował kandydatury do objęcia katedr. Na marginesie tych rozważań warto zaznaczyć, iż powołanie Uniwersytetu i innych uczelni wyższych w Warszawie miało istotne znaczenie dla dalszego rozwoju prywatnych szkół średnich, które dopiero od tej chwili otrzymały prawo wydawania abiturientom

matur, upoważniających do studiów akademickich.

Najbardziej rozbudowana objętościowo i zarazem najmniej zwarta konstrukcyjnie jest część druga monografii, poświęcona pracy uczelni w latach 1920—1933. Zagadnieniami dominującymi są w niej problemy środowiska studenckiego. Autorzy poświęcili im aż 72 strony tj. prawie 50% zawartości rozdziału, kosztem szerszego omówienia struktury ustrojowej w powiązaniu z potrzebami życia praktycznego i kierunkiem działalności naukowej.

Rozwojowi Uniwersytetu Warszawskiego towarzyszyły liczne dyskusje, w których ścierały się zarówno głosy domagające się zbliżenia uczelni do potrzeb praktyki, jak i sprzeciwiające się nadmiernemu jej „uzawodowieniu”. Jednym z kontrowersyjnych problemów na przełomie lat 1919/20 była np. kwestia uruchomienia studium pedagogicznego przy wydziale filozoficznym. Opinię na ten temat wyraził m. in. T. Kotarbiński na I Zjeździe Nauki Polskiej w dniach 7—10 kwietnia 1920 r., w której wypowiedział się kategorycznie za kształceniem nauczycieli w uniwersytetach.

Lata 1920—1933 to okres działalności uniwersytetu, której podstawę prawną dała ustawa o szkołach akademickich z dn. 13 VII 1920 r. Był to pierwszy akt prawny normujący życie ogółu szkół akademickich w kraju. Trzeba pamiętać, że ustawa ta, przygotowywana w ogromnym pośpiechu, była wzorowana na niemieckiej koncepcji uniwersytetów. Na jej podstawie władze uniwersytetu opracowały statut, który obowiązywał w latach 1925—1933. Warto byłoby zbadać, czy ustawa ta istotnie wywarła głębszy wpływ na efekty pracy naukowo-dydaktycznej ogółu uniwersytetów w kraju.

O wyborze tej koncepcji zdecydowały różne przyczyny. Na jedną z nich wskazał W. Tatarkiewicz w charakterystyce ówczesnego pokolenia profesorów, którą warto zacytować: „Los — wspominał Profesor — uczynił ludzi tego pokolenia organizatorami. Ale nie byli reformatorem... Ze studiów swych w obcych krajach wiedzieli, jak organizują one swą

² B. Jaczewski: *Organizacja i finansowanie nauki polskiej w okresie międzywojennym*, Wrocław 1971, s. 17; tenże: *Polityka naukowa państwa polskiego w latach 1918—1939*, Wrocław 1978, s. 11; Arch. PAN w Warszawie sygn. III-75, t. 5, Mat. K. Bassalika. K. Olchowicz: *Czwierć wieku z „Kurierem Warszawskim” (1914—1939)*, Kraków 1974, s. 65.

naukę, szkolnictwo, wszystkie działy życia. Mając też możliwość organizowania swej nauki, swego szkolnictwa, chcieli, by były zorganizowane równie dobrze jak gdzie indziej. Nie myśleli natomiast od razu o tym, by były zorganizowane lepiej. Woleli korzystać z trwałych dowiadczeń niż z nagłych pomysłów..."³.

Uniwersytet Warszawski w tym okresie rozwijał się dynamicznie, zwłaszcza w zakresie struktury ustrojowej, stając się uczelnią ośmiowydziałową, z największą liczbą katedr w porównaniu z innymi uniwersytetami w kraju. Autorzy pokazują nierównomierność rozwoju ilościowego katedr w poszczególnych dyscyplinach naukowych. Istniały poważne niedobory katedr np. w naukach o ziemi, sztuce, prawa i antropologii. Prawidłowy rozwój katedr istniejących i tworzenie nowych utrudnione było brakiem dostatecznej liczby profesorów i docentów. Do 1926 r. wydziały prawa oraz studium weterynaryjne i farmacji nie zatrudniały ani jednego docenta. Rolę wykładowców powierzano więc osobom bez pełnych kwalifikacji akademickich. Kłopoty finansowe, z jakimi borykała się uczelnia, spowodowały m. in. redukcję sił asystenckich w latach 1923/24 i 1931/32 oraz brak stabilizacji materialnej tej grupy. Utrudniało to szybką poprawę w zakresie przyrostu nowych kadr. Jednocześnie obserwowano wzrost liczby studentów do ok. 9 tys. Ta nierównomierność tworzyła ogromne problemy organizacyjne, których rozwiązanie uniemożliwiał brak dotacji na rozbudowę sal wykładowych, bibliotek zakładowych, uzupełnienie wyposażenia w niezbędne pomoce naukowe oraz aparaturę badawczą.

Wnikliwa analiza sytuacji materialnej uczelni, jaką przeprowadzili autorzy, wykazała, iż niedofinansowanie Uniwersytetu osłabiało tempo kształcenia i rozwoju badań naukowych, zmuszało niektóre wydziały do okresowego zmniejszania limitu miejsc. Autorzy podają przykłady łagodzenia trudnej sytuacji

m. in. przez osoby prywatne, instytucje społeczne. Można by natomiast zakwestionować opinię autorów o sporadycznie udzielanej pomocy Uniwersytetowi Warszawskiemu przez Fundusz Kultury Narodowej, specjalnej instytucji o zasięgu ogólnokrajowym, utworzonej w 1928 r. dla popierania działalności naukowej. Z badań B. Jaczewskiego nad polityką finansowania szkolnictwa wyższego i nauki w okresie międzywojennym wynika, iż w pierwszym roku działalności tej instytucji dysponowała ona sumą 5 mln zł, podczas gdy w tym czasie MWRIOP wydatkowało na naukę ok. 3 mln zł. Wprawdzie w latach kryzysu gospodarczego wysokość funduszu została wydatnie zmniejszona, niemniej nie można nie dostrzegać faktu, iż tylko w latach 1932—1935 ukazało się 251 dzieł naukowych dzięki dotacjom FKN. Największe sumy Fundusz przeznaczał dla środowiska warszawskiego, najsilniejszego ośrodka naukowego w kraju. Ze sprawozdań FKN dowiadujemy się m. in., że fundusze tej instytucji przyczyniły się do założenia w Uniwersytecie Warszawskim Instytutu Fonetycznego przy seminarium j. polskiego, sfinansowania zakupu aparatury badawczej dla Zakładu Psychologii, kontynuowania badań botanicznych, prowadzonych pod kierunkiem prof. dr. B. Hryniewieckiego, dialektologicznych, kierowanych przez prof. W. Doroszewskiego, podjęcia badań z zakresu geologii Karpat Wschodnich, organizowanych przez prof. J. Tokarskiego. Ponadto FKN przydzielał stypendia krajowe i zagraniczne młodym badaczom UW, a także w wyjątkowych przypadkach zdolnym studentom.

Godną podkreślenia inicjatywą środowiska akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego było doprowadzenie do urzeczywistnienia koncepcji instytutu powstałego z połączenia seminariów o pokrewnej tematyce badawczej. Koncepcja ta pozwalała ekonomiczniej rozporządzać zapleczem naukowym i podejmować prace syntetyczne. Pierwszym instytutem tego typu był Instytut Historyczny, którego projekt opracował Marceli Handelsman. Szkoda, że autorzy ograniczyli

³ M. Jaworski: *Władysław Tatar-kiewicz*, Warszawa 1975, s. 42.

się tylko do zarejestrowania faktu jego powstania, bez podkreślenia oryginalności tej koncepcji w strukturze uczelni.

Lata 1921—1929 to okres reformowania studiów uniwersyteckich, zmierzający do zerwania z szablonem organizacji studiów, odziedziczonym po zaborcach. W kształceniu uniwersyteckim upatrywano dwa błędy: nadmierną przewagę teoretycznego kształcenia nad wymogami praktyki oraz ujemne skutki tzw. wolności studiów. W braku usystematyzowanego toku studiów upatrywano niekorzystny wpływ na przygotowanie zawodowe młodzieży i przedłużenie terminu kończenia studiów. Zapoczątkowana przez ministra S. Grabskiego reforma studiów doprowadziła do ujednolicenia wymogów egzaminacyjnych i określenia koncepcji pierwszych lat studiów.

Interesująco kształtowały się kryteria wyboru przez młodzież kierunku studiów. Problem ten wprawdzie nie został wyczerpująco zbadany, niemniej przytoczone przez autorów wyniki badań M. Pleskaczyńskiej nad środowiskiem społecznym studentów UW zwracają uwagę na korelację zachodzącą pomiędzy wyborem kierunku studiów i pochodzeniem społecznym młodzieży oraz jej sytuacją materialną. O wyborze tym decydowały nie tyle ambicje i zainteresowania zawodowe młodzieży, lecz czynniki ekonomiczne, głównie warunki studiów: wysokość opłat, czas trwania nauki i szansa otrzymania stypendium. I tak, młodzież chłopska obierała przeważnie studia weterynaryjne, robotnicza zaś matematyczno-przyrodnicze. Wydziały humanistyczny i lekarski skupiały większość studentów wywodzących się z rodzin pracowników umysłowych. Zainteresowanie studiami lekarskimi i prawniczymi wykazywała młodzież ze środowisk zamożnych i wolnych zawodów. Największy napływ studentów notowały wydziały prawa i pochodne wydziału filozoficznego, na których łatwiej było studentom łączyć naukę z pracą zawodową. Pomoc stypendialna obejmowała tylko nielicznych studentów toteż większość młodzieży akademickiej utrzymy-

wała się z własnych zarobków. Jeżeli uwzględnimy fakt, iż liczba stypendystów UW wahała się w granicach od 150 do 300, a 75% studentów utrzymywało się przeważnie z własnej pracy zarobkowej, i jeżeli dodamy, że stypendia były nie tylko zwrotne, ale także — o czym autorzy nie wspominają — zobowiązywały stypendystów do udziału w pracach naukowo-technicznych zakładu, to wyłania się obraz niełatwej drogi studentów do dyplomu. Autorzy zwrócili uwagę na inny, mało akcentowany w literaturze szczegół, a mianowicie na świadomą rezygnację z pomocy rodziny części studentów pochodzących ze środowisk zamożnych. Nie wiemy, jaki to był odsetek, niemniej tego typu postawa godna jest podkreślenia, bowiem dowodziła dojrzałości tej młodzieży. W łagodzeniu kłopotów materialnych studentów pożyteczną rolę spełniały samorządowe organizacje studenckie, głównie Bratnia Pomoc. Jej aktywności, jak również pracy kół naukowych autorzy poświęcili wiele miejsca. Najbardziej wyróżniającymi się wówczas kołami były m. in.: Koła Medyków i Prawa, to ostatnie żywo współpracujące z towarzystwami zawodowymi, jak np. Towarzystwem Prawników Polskich czy Radą Adwokacką. Kontakty te sprzyjały pogłębieniu kwalifikacji zawodowych studentów i ułatwiała proces adaptacji absolwentów do pracy zawodowej. Koła dyskutowały również nad programami studiów w trakcie przygotowywanej reformy w 1924 r. Interesujące byłoby poznanie stanowiska kół i zbadanie ewentualnego ich wpływu na modernizację programu studiów.

Podsumowaniem działalności dydaktycznej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1920—1933 są informacje statystyczne o efektywności kształcenia na niektórych wydziałach. Zagadnienie to nie zostało dotąd zbadane. Jedynie w odniesieniu do Politechniki Warszawskiej analizę sondażową przeprowadził Janusz Tymowski⁴. Potwierdzają one

⁴ J. Tymowski: *Sprawność studiów w szkołach wyższych w Polsce*, Warszawa 1965.

opinię o ogólnie niskiej sprawności kształcenia w wielu uczelniach. Pomimo wydłużonego czasu studiów liczba dyplomów wydanych przez UW była duża i wynosiła około 6642 dyplomów magisterskich i ukończenia studiów oraz 3237 dyplomów doktorskich. Był to istotny wkład Uniwersytetu w kształcenie wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

Część trzecia książki obejmuje lata 1933—1939 i ukazuje nowy rozdział w życiu Uniwersytetu, który otwierała ustawa o szkołach akademickich z 1933 r. Ustawa ta reformowała dotychczasową koncepcję polskich uniwersytetów, przystosowując je do potrzeb państwa. Postanowienia ustawy dotyczące zakresu samorządności wywoływały liczne protesty społeczności akademickiej. Autorzy wprowadzają czytelników w atmosferę rosnącego oporu świata naukowego, jaka towarzyszyła przygotowywanej przez władze ministerstwa reformie szkół akademickich. Temu problemowi poświęcono jednakże zbyt wiele uwagi, kosztem silniejszego zaakcentowania walorów pozytywnych ustawy. Utrudnia to czytelnikom zrozumienie istoty procesu reformy szkolnictwa akademickiego, zwłaszcza w porównaniu z ustawą z 1920 r. Brakuje również omówienia wpływu nowej ustawy na pracę Uniwersytetu Warszawskiego. Chodzi przede wszystkim o to, że reorganizacja uczelni przeprowadzona przez ministra J. Jędrzejewicza w latach 1933—1935, w której wyniku zamknięto 53 katedry w szkołach akademickich, nie dotknęła Uniwersytetu Warszawskiego. Uczelnia nie tylko nie utraciła żadnej katedry, ale zyskała szereg nowych, które stały się podstawą utworzenia dwóch instytutów: etnosocjologicznego i orientalistycznego⁵. Dla dalszego rozwoju Uniwersytetu były to zmiany pozytywne, które nie zostały przez autorów dostrzeżone.

Zgodzić się natomiast trzeba z sądem autorów, iż poprawa sytuacji gospodarczej kraju od 1936 r. nie wpłynęła za-

sadniczo na zwiększenie dotacji finansowych uczelni. Warunki pracy w stołeczym uniwersytecie były nadal ciężkie. Najbardziej poszkodowaną grupą pod względem materialnym byli docenci, z których tylko nieliczni (na ogółem 150 zatrudnionych w UW) zajmowali stanowiska płatne. Nie poprawiły się też warunki bytowe studentów, mimo że ustawa stypendialna z 1933 r. zmieniała kryteria przyznawania stypendiów — oraz różnicowała formy pomocy materialnej. Odzwierciedleniem położenia materialnego studentów był ich stan zdrowia — ogólnie bardzo zły. Rozmiary tego problemu zmobilizowały władze państwowe do zorganizowania specjalnej akcji dożywiania studentów i opieki lekarskiej. Pomoc ta łagodziła, lecz nie rozwiązywała trudnego położenia słuchaczy.

Kierunki rozwijanej działalności naukowo-badawczej autorzy przedstawili w podsumowaniu monografii. Uwidocznili ono niezwykle bogaty dorobek naukowy uczelni. W wielu dyscyplinach Uniwersytet konkurował z powodzeniem z pozostałymi ośrodkami naukowymi w kraju, w niektórych zaś naukach, jak np. matematycznych i geologicznych, osiągnął wyniki na skalę europejską, a nawet światową. Osiągnięcia te były możliwe dzięki doborowi doświadczonej kadry naukowej, która — o czym nie można zapominać — dojrzewała w różnych zagranicznych ośrodkach naukowych, w których poznała odmienne metody i techniki badawcze. Doświadczenia te poparte ofiarną, pełną poświęcenia pracą złożyły się na tak poważny sukces.

Kończąc te rozważania należy podkreślić, iż autorzy zebrali wiele materiału źródłowego dotyczącego przede wszystkim organizacji i warunków nauczania i pracy twórczej w Uniwersytecie Warszawskim. Monografia zawiera też sporo informacji o życiu studentów i ich zainteresowaniach pozanaukowych. Choć nie wszystkie problemy zostały przez autorów wyczerpująco omówione, książka nie jest pozbawiona walorów poznawczych, istotnych w badaniach nad rozwojem uniwersytetów w Polsce. Być

⁵ T. Manteuffel: *Kronika Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1915/16—1934/35*, Warszawa 1936, s. 179.

może, monografia wzbudzi szersze zainteresowanie przeszłością Uniwersytetu Warszawskiego i przyczyni się do podjęcia dalszych badań szczegółowych, jak i pisania przez byłych słuchaczy i pracowników UW tak bardzo potrzebnych wspomnień.

W ostatnim zdaniu nie można pominąć troski o staranną edycję książki, którą wzbogacają liczne ilustracje z wydarzeń uczelni oraz wizerunki profesorów i działaczy organizacji studenckich.

Janina Chodakowska

Kurt Ingo Flessau: SCHULE UND DIKTATUR. LEHRPLÄNE UND SCHULBÜCHER DES NATIONALSOZIALISMUS, Frankfurt a/M 1979 ss. 320.

Autor omawianej książki K. I. Flessau był w chwili jej wydania profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Neuss. Urodzony w 1937 r. w Flensburgu, studiował w Kilonii, Tybindze, Bonn i Hamburgu historię literatury, germanistykę, pedagogikę i psychologię oraz teologię ewangelicką. Dotychczasowe jego zainteresowania naukowe dotyczyły zarówno historii literatury, jak i problematyki pedagogicznej i historii oświaty. Omawiana praca jest wyrazem przede wszystkim pedagogicznych zainteresowań; osadzona jednak w szerokim kontekście porównawczym głównych teorii filozoficzno-pedagogicznych XIX i XX w. pozwala na głębsze poznanie mechanizmu powstania i rozwoju głównych założeń systemu pedagogiki hitlerowskiej w l. 1933—1945.

Książka dzieli się na trzy części obejmujące: podstawy kształtowania narodo-socjalistycznej polityki oświatowej; wytyczne i plany nauczania narodowego socjalizmu oraz problematykę podreżników szkolnych.

Część pierwsza zawiera analizę zmian organizacyjnych w szkolnictwie po 1933 r. oraz omówienie podstawowych prac teoretycznych XIX i XX w., w których hitlerizm szukał oparcia dla swych koncepcji oświatowych. W szkolnictwie postawowym zmian organizacyjnych prawie nie było, skoncentrowano się natomiast na trzech kierunkach działań:

- pełnym opanowaniu systemu kształcenia nauczycieli;
- monopolizacji ośrodków mających wpływ na kształt i treść szkoły;
- opracowaniu nowych wytycznych programowych które, pozwoliłyby w peł-

ni włączyć szkołę ludową w system wartości uznanych za priorytetowe dla potrzeb narodowego socjalizmu.

Pozostawiono w szkole zasadniczą część nauczycielstwa (poza komunistami i nauczycielami pochodzenia żydowskiego), główny wysiłek skierowano na „przeorientowanie” systemu kształcenia młodej kadry. Znowelizowano strukturę kształcenia, wydano nowe przepisy egzaminacyjne, dodano nowe przedmioty nauczania (zagadnienia rasy, tzw. *Volkskunde*, obronności, ochrony pogranicza), ograniczono zakres przedmiotów fachowych. Celem dotarcia do nauczycieli już pracujących poprzez narodo-socjalistyczny związek nauczycielski, zorganizowano całą sieć kursów i spotkań studyjnych, głównie dla przekazania treści ideowo-politycznych nowego systemu. Autor — powołując się na pracę H. Pickera (*Hitlers Tischgespräche im Hauptquartier*, 1941) — przytacza poglądy Hitlera na problem wykształcenia nauczycieli: „...nauczycielom należy uzmysłwić, iż każdy feldfelbel naszej armii umie lepiej wychowywać niż oni”.

Deprecjację zawodu, pełne podporządkowanie systemu kształcenia potrzebom politycznym i państwowym uwidoczniono w obniżeniu rangi szkół dla nauczycieli w systemie szkół wyższych. Akademie Pedagogiczne utworzone w 1926 r. przekształcono w 1933 r. na Szkoły Wyższe, a w 1942 r. wrócono do dziewiętnastowiecznej formy Zakładów Kształcenia Nauczycieli (*Lehrbildungsanstalten*), czyli do szkół ściśle zawodowych. Nauczyciel, zwłaszcza szkoły ludowej, miał się stać w pełni ogniwiem systemu podporządkowanemu w pierwszym rządzie potrzebom